

Komplet Interesujących Treści

Gazetka ZSO w Gubinie

9 (98) 2016/2017

23. maja 2017



Czytaj Dalej

treści...

...spis

<i>Przemagłowani</i>	3	<i>Kulturalnie...</i>	22
<i>Zarejestrowane</i>	5	<i>Żyj zdrowo</i>	23
<i>Sport</i>	9	<i>Mole Biblioteczne</i>	24
<i>Radosna twórczość</i>	10	<i>Zapowiedź</i>	26
<i>Okiem Belfra</i>	13		
<i>Z kamerą i mikrofonem</i>	15		
<i>Auf Deautsch!</i>	18		<i>Enjoy!</i>
<i>A w świecie nauki...</i>	19		
<i>Przemyślenia nietoperka</i>	21		

Drodzy państwo, koniec jest bliski!

Gdyby to był film sci-fi, prawdopodobnie w tej chwili w tle zabrzmiałaby dramatyczna, smyczkowa muzyka, a powolne ruchy kamery ukazałyby wykrzywione w grymasie przerażenia twarze obserwujących koniec wszechświata Ziemi. Kontekst jednak wygląda tym razem zupełnie inaczej, bo mówimy nie o kosmicznych odysejach, ale o roku szkolnym. Choć kilka zależności można znaleźć.

Tak jak w filmie fantasy, końcówka jest bardzo intensywna, pełna batalii i rozmaitych bitew na różnych płaszczyznach, od walk o przekroczenie magicznego progu cienkiej, czerwonej linii na świadectwie (ach, tyle tych filmowych żarcików) po walkę o przejście do kolejnego wymiaru szkolnictwa.

Tak jak w dobrym thrillerze, im bliżej końca tym więcej wątków należy zamykać i wyjaśniać. Maturzystom udało się już zamknąć w ich życiu wątek zwany liceum i po tym istnym trzęsieniu ziemi, jakim był egzamin, napięcie będzie rosnać jak u Hitchcocka aż do ogłoszenia wyników, które będą miały ogromny wpływ na to, jaki scenariusz napisze dla nich dorosłe życie.

Tak jak w komediodramacie, w ZSO koło smutku i nostalgii z pożegnania maturzystów przeżywamy chwilę radości wynikające ze zbliżających się wycieczek szkolnych i sukcesów naszych uczniów. A, no i bal gimnazjalny, czyli coroczna biba zawstydzająca rozmachem niejedną studniówkę.

Ale ostatecznie, chyba wszystkim nam chodzi o to samo, aby żyło nam się w ZSO jak w bajce. I z tym pozytywnym przesłaniem zapraszam Was do przeczytania najnowszego numeru

Enjoy!

Naczelny Wojtas

P.S. Jeszcze tylko 34 dni do wakacji!!!



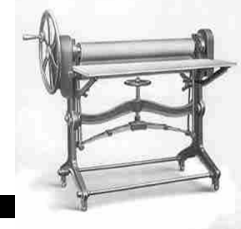
Redakcja:

Redaktor naczelny: Wojciech Siwik

Współredagujący: Mateusz Turowski, Paulina Bartoszek, Michał Igliński, Stanisław Karpisiak, Rafał Szewczyk, Lidia Wysocka, Michał Lenda, p. Stanisława Krygowska, p. Alicja Tyl;

Składanie: Wojciech Siwik

Kserowanie: p. Jolanta Łanowa



przemaglowani

Ekonomia i ekologia – podobieństwo tych słów może być bardzo złudne. Bycie ekonomicznym oznacza racjonalne wykorzystywanie funduszy w celu spełnienia naszych wszystkich potrzeb. Natomiast bycie ekologicznym polega na rozporządzeniu zasobami finansowymi w sposób, który będzie przyjazny środowisku, lecz nie do końca spełni nasze wymagania. Teraz rodzi się pytanie: **Lepiej jest być ekonomicznym czy ekologicznym?** Pochodziłam, popytałam, oto opinie.

Jakub Koźmiński Ib

Uważam, że zdecydowanie warto jest być ekologicznym, ponieważ dbamy w ten sposób o środowisko, a jak wiadomo, jest ono w dużym stopniu związane z ekonomią. Gdybyśmy zniszczyli naturę, nie moglibyśmy jakkolwiek czerpać z niej korzyści, więc najpierw trzeba zadbać o ekologię, a dopiero później o ekonomię.

Arkadiusz Gwara IIB

Lepiej jest być osobą ekonomiczną. Pieniądze są ważne i pozwalają nam przeżyć, a Ziemia, przyroda znajdują się na drugim miejscu.

Janek Witkowski IIa

Będąc ekologicznym, dbamy o nasze środowisko, jednak to nie gwarantuje nam przeżycia. Ekonomia pozwala nam zadbać o swój statut, pracę i dobre bytowanie.

Patrycja Tomczyk Ia

Dla mnie ważniejsza jest ekologia. Dbając o naturę, sami mamy możliwość życia w czystym, przyjaznym otoczeniu i to samo dajemy przyszłym pokoleniom. Jest to również opłacalne ze względów ekonomicznych.

Konrad Izdebski Ib

Powinniśmy być ekonomiczni, ponieważ pieniądze zarobione w ten sposób możemy przeznaczyć na odbudowę środowiska. Większość ludzi to „ciemna masa”, która i tak nie potrafi zadbać o naszą wspaniałą Ziemię.

Paulina Giergasz



Zarejestrowane

I miejsce licealistów w zawodach z pierwszej pomocy

16 maja odbyły się Rejonowe Mistrzostwa Pierwszej Pomocy PCK w Gubinie. Gimnazjum reprezentowali Alicja Świdorska i Adrian Szkołuda. Drużynę liceum stanowili: Ewa Nesterowicz, Wioletta Górna, Małgorzata Drgas, Aleksandra Wijas, Krystian Konopski. Licealiści zajęli I miejsce i weźmie udział w etapie okręgowym, który odbędzie się 25 maja w Zielonej Górze. Gratulujemy i życzymy powodzenia!



Foto: Archiwum Szkoły

Zarejestrowane



Pożegnanie maturzystów

28 kwietnia pożegnaliśmy uroczystym apelem tegorocznych maturzystów. Był to szczególny dzień dla uczniów, którzy właśnie zakończyli kolejny etap swojego życia. W uroczystym pożegnaniu klas maturalnych wzięli udział: wiceburmistrz Justyna Karpisiak, przedstawicielka Rady Rodziców Gabriela Musiałowska, dyrekcja, grono pedagogiczne, rodzice i uczniowie LO.

Na początku pani Dyrektor Halina Bogatek podsumowała trzy lata edukacji tego rocznika i przeszła do wręczania nagród. Nagrodzeni zostali uczniowie wyróżniający się w nauce, pracujący na rzecz szkoły i reprezentujący szkołę w różnych konkursach.

Tytuł Najlepszej Absolwentki oraz nagrodę finansową za wyniki w nauce otrzymała Aleksandra Kuźmin z klasy IIIa. Fundatorem nagrody pieniężnej była Rada Rodziców.

Tytuł Najlepszego Sportowca oraz nagrodę finansową z funduszu stypendialnego ZSO przyznano Michałowi Lasocie, uczniowi klasy IIIb. Pani Justyna Karpisiak w imieniu Burmistrza Miasta Gubina wręczyła Oli i Michałowi nagrody książkowe.

Pozostali uczniowie, którzy otrzymali pamiątkowe medale i nagrody finansowe za bardzo dobre wyniki w nauce to: Dominika Janicka, Jakub Matuszak, Anna Sykała, Urszula Gozdek, Michał Cichowicz, Bartosz Baszura, Anna Błaszko.

Tytuł Najsympatyczniejszego Absolwenta oraz tytuł Animatora Życia Kulturalnego w Szkole i w Mieście przyznano Mateuszowi Turowskiemu z klasy IIIb.

Wychowawcy klas wyróżnili także nagrodami książkowymi, ufundowanymi przez Radę Rodziców, uczniów, którzy osiągnęli dobre wyniki w nauce lub angażowali się w życie społeczne miasta, szkoły czy klasy.

Rodzice uczestniczący w uroczystości zostali uhonorowani listami gratulacyjnymi, które otrzymali z rąk dyrektora szkoły.

Po wręczeniu nagród uczniowie klas maturalnych złożyli uroczyste ślubowanie oraz dokonali odsłonięcia swojej tablicy pamiątkowej. W imieniu maturzystów przemowę wygłosili Sandra Skobel i Mateusz Turowski dziękując nauczycielom, rodzicom, koleżankom i kolegom. Po części oficjalnej nastąpił program artystyczny przygotowany przez klasę IIb. Na zakończenie obejrzano fotorelację z życia szkolnego abiturientów.

Z pewnością był to dzień szczególny, pełen wrażeń i wspomnień. Mamy nadzieję, że zapadnie on na długo w pamięci tegorocznych absolwentów. Może po latach z „lezką w oku” wspomną tych, którzy tu zostali: nauczycieli i wychowawców, młodszych kolegów i koleżanki.

Foto: Archiwum szkoły



Zarejestrowane

Pożegnanie maturzystów



Foto: Archiwum szkoły



Zarejestrowane

Pożegnanie maturzystów



Foto: Archiwum szkoły



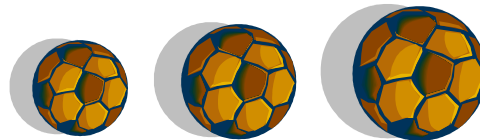
Zarejestrowane

Pożegnanie maturzystów



Foto: Archiwum szkoły

Sport

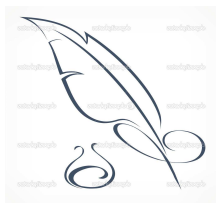


Czy Real Madryt będzie pierwszą drużyną w historii LM, która obroni tytuł wywalczony przed rokiem?

3 czerwca 2017 roku w walijskim Cardiff na stadionie, który jest w stanie pomieścić 74,5 tys. Widzów, odbędzie się finał piłkarskiej Ligi Mistrzów. W wielkim finale Real Madryt podejmie Juventus Turyn. Faworytem tego spotkania są zawodnicy Zinedina Zidana, którzy przed rokiem zdobyli to cenne trofeum. W półfinale LM obecny lider Primera Division pokonał Atletico Madryt w dwumeczu 4:2 (3 bramki zdobył Cristiano Ronaldo). Królewscy w tym sezonie mają duże szanse na podwójną koronę, bowiem są bardzo blisko wywalczenia mistrzowskiego tytułu w kraju (do końca sezonu została jedna kolejka). Z kolei Juventus Turyn w tym sezonie jest już pewny tytułu mistrza Włoch, jednak największym marzeniem zawodników Starej Damy jest ostateczny tryumf w Lidze Mistrzów. Podopiecznych Massimiliano Allegriego cechuje doskonała organizacja gry w obronie (w dwumeczu z AS Monaco stracili zaledwie jednego gola) oraz niezwykła skuteczność w ataku (strzelili 3 gole FC Barcelonie w ćwierćfinale oraz 4 gole AS Monaco w półfinale). Jedną z największych gwiazd Juventusu jest bramkarz tej drużyny - 39-letni Gianluigi Buffon, który występuje w tym zespole od 2001 roku. W tym czasie nie udało mu się jednak ani razu wygrać najbardziej prestiżowych rozgrywek w Europie. Spoglądając na drużynę ze stolicy Hiszpanii, największą uwagę przyciągają napastnicy Królewskich. Cristiano Ronaldo, Karim Benzema, a także rezerwowi Alvaro Morata są w doskonałej dyspozycji, którą potwierdza ich skuteczność w ligowych spotkaniach. Przed napastnikami Realu tym razem stoi naprawdę trudne zadanie. Defensorzy mistrza Włoch słyną z ostrej, nieustępliwej gry w obronie. W tym sezonie LM obrońcy Juve prawie w każdym meczu byli bezbłędni.

Czy Real Madryt będzie pierwszą drużyną w historii LM, która obroni tytuł wywalczony przed rokiem? O tym przekonamy się już niedługo, bowiem za niecałe 2 tygodnie.

Michał Lenda



Radosna twórczość



Oj, piękna młodość twa!

Każdy stara się w niej nieustannie trwać.

Lecz brama dorosłości już tuż, tuż,

A wraz z nią rozpacz przychodzi.

Bez troska i rozrzutność odchodzi.

Na puste miejsce odpowiedzialność

Dużymi krokami nadchodzi.

Plony młodości czas zebrać.

Obfite dla jednych,

Makabryczne dla innych.

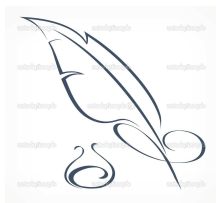
Czas spojrzeć na żniwa,

Pocziwie z niej korzystać,

Bowiem skończyły się czasy

Oszukiwania na lekcji.

Patryk K.



Radosna twórczość



WSZĘDOBYLSKI REPORTER

Relacje z miasta

Ciąg dalszy fraszki Jana Kochanowskiego

O doktorze Hiszpanie

Uwaga! Uwaga!

Potrzebna powaga!

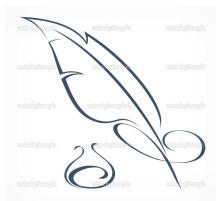
Hiszpan ceniony, doktor uznany,
dzisiejszej nocy wiatrem pomiatany

pod drzewem zupę zwrócił,

na trawnik

się przewrócił.

Kompani



Radosna twórczość



—

nie za bardzo mili
na pastwę losu lekarza zostawili.
a tak Go namawiali,
a On tak wciąż się bronił,
to wszystko niby nie z Jego woli,
jednak męska natura to potężna siła,
kieliszek, ogórek i dziewczyna miła

-

żaden nie pogardzi.
Hiszpan nad ranem do sklepu pogonił,
bo kac Go wcześniej z łóżka wygonił.

Kupił 4 litry wody
i wyruszył na szpitalne obchody.

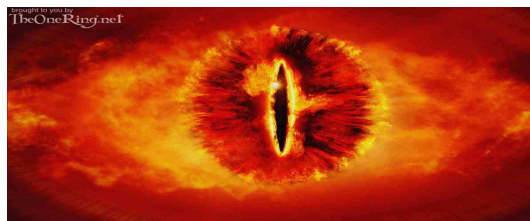
A ból głowy ciągle wzrasta!

To były relacje z miasta.

Oliwia Florkiewicz

Paulina Giergasz

okiem belfra



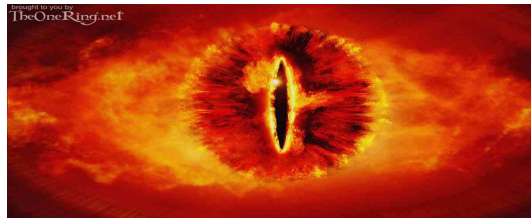
Dziewczyny, bądźcie dla nas dobre na wiosnę

Niech powie ktoś, komu się zdarzy
Napotkać wiosną me spojrzenie:
Co ja mam w twarzy,
No co ja mam w twarzy?
Cierpienie, cierpienie, bezdenne cierpienie...
Lecz przy księżycu bladym sierpnie
W noce kwietniowe i majowe
Nie sam przecież cierpię,
Nie sam przecież cierpię,

A zatem, a zatem śpiewajmy, panowie:

Dziewczyny!
Bądźcie dla nas dobre na wiosnę!
Dziewczyny!
Skończmy już te "Kobry" miłosne!
Nikomu
Niechaj nie zagraża rozłąka,
Gdy wiosną
W rytmie naszych marzeń po łąkach bąk brzdąka, bąk brzdąka...
Dziewczyny!
Lubcie wy nas wiosną, oj, lubcie!
Dziewczyny!
Krzywdy biednym chłopcom nie róbcie!
Niech kpiny Wasze nas nie bolą zbyt liczne!
Dziewczyny!
Teraz będzie solo muzyczne, a ja będę przeżywał!

okiem belfra



Samotnie

Niech się nikt nie snuje przez gąszcze,

Gdy wiosną

Dojrzewają tuje i w trzcinach brzmia chrząszcze, brzmia

Chrząszcze...

Niech prośba moja

Was - dziewczyny - nie dziwi,

My wiosną

Strasznie się robimy wrażliwi...

Popatrzcie,

Kwitnie już maciejka i czosnek,

Dziewczyny, bądźcie dla nas dobre,

Dziewczyny, bądźcie dla nas dobre,

Dziewczyny, bądźcie dla nas dobre

Na wiosnę!

Na wiosnę- Młynarski,

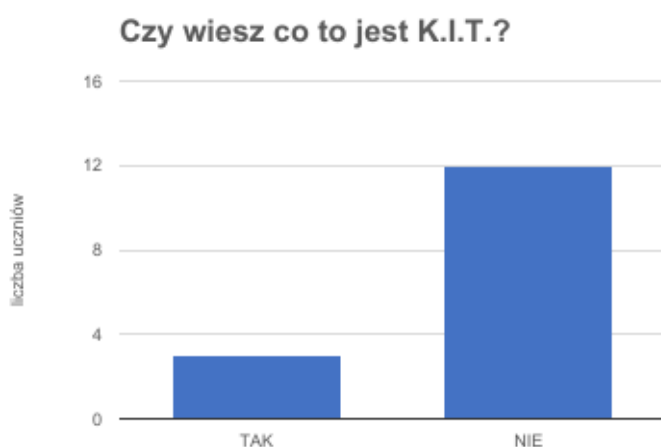
polecam -*Alicja Tyl* :D

Z kamerą i mikrofonem



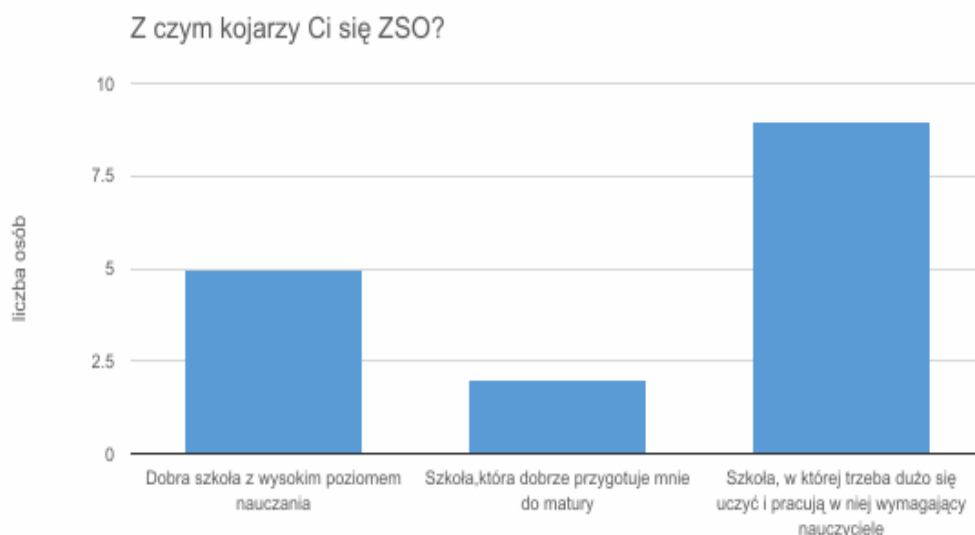
Co robiliśmy na Targach Edukacyjnych w Gubinie?

Dnia 25 kwietnia mieliśmy okazję brać udział w Targach Edukacyjnych „Mój wybór- moja przyszłość” w hali ZSLiT w Gubinie. Dzień targów upłynął w doskonałej atmosferze, pełnej zabawy, a przede wszystkim wskazówek dotyczących dalszej ścieżki kształcenia. Zaprezentowały się takie szkoły jak: Europejskie Centrum Kształcenia Zawodowego i Zawodowego, Zespół Szkół Licealnych i Technicznych, Liceum Ogólnokształcące w Czerwieńsku, Liceum Ogólnokształcące w Gubinie i kilka innych placówek związanych z pracą, m.in. OHP oraz stanowisko gubińskiej policji. Na targi przybyły szkoły gimnazjalne z Gubina i okolicznych wiosek. Zespół szkolnej gazetki miał zadanie, mieliśmy młodą osobom „wciskać K.I.T”. Postanowiliśmy zadać uczniom gimnazjów kilka pytań dotyczących gazetki oraz naszej szkoły.



Gimnazjaliści z innych szkół nie wiedzieli, czym jest owy K.I.T. Najczęściej podawaną odpowiedzią, było że jest to coś złego, niemodnego. Jednak my skutecznie reklamowałyśmy naszą gazetkę i wyjaśniałyśmy, czym się zajmuje zespół redakcyjny oraz czym piszemy.

Zadałyśmy również pytanie, z czym kojarzy się gimnazjalistom LO w Gubinie.



Z kamerą i mikrofonem



Atmosfera na targach była bardzo przyjazna, gimnazjaliści chętnie odpowiadali nam na pytania i brali udział w atrakcjach przygotowanych przez naszą szkołę. Na stoiskach reklamowały się szkoły, oferowały atrakcje, można było zjeść pyszne ciasta oraz wypić kawę.

Julia Jaros, Karolina Turowska, Magda Kobiata, Kinga Cieplarska

Foto: Archiwum szkoły



Z kamerą i mikrofonem



Auf Deutsch!



Merkwürdige Museen

In Deutschland haben wir viele große, wunderbare Museen. Es gibt 6250 von denen. Dies sind die interessantesten. :)

Köln: Schokoladenmuseum

Schokoladen Liebhaber kommen im Schokoladenmuseum voll auf ihre Kosten: Nachdem sie alles Wissenswerte über die Kulturgeschichte der Schokolade und die moderne Schokoladenherstellung erfahren haben, können sie sich am Schokoladenbrunnen stärken.

München: Bier-und Oktoberfestmuseum

Im Gegensatz zum Kartoffelmuseum hält das Biermuseum, was es verspricht: Hier kann probiert werden! Darüber hinaus können die Besucher historischen Instrumente oder eine handgeschriebene Anleitung aus dem Jahr 1487 zum Bierbrauen sehen. Zu finden ist das Museum im ältesten Bürgerhaus Münchens, das im Jahr 1340 erbaut wurde.

München: Kartoffelmuseum

Wer damit rechnet, hier etwas Leckeres zu essen zu bekommen, wird enttäuscht. Das Kartoffelmuseum untersucht die Kartoffel nur aus kunsthistorischer Sicht. In acht Räumen wird die Geschichte der Kartoffel von der Inka-Zeit bis heute dargestellt. So gibt es statt Pommes und Kartoffelpüree Ölgemälde, Zeichnungen und andere Ausstellungsstücke.

Berlin: Deutsches Currywurst Museum

Im Currywurst Museum dreht sich alles um die Currywurst. Wenn man alles Relevante über die Erfindung der Currywurst erfahren hat, kann man die Gewürzkammer mit Riechorgeln ausprobieren oder sich auf einem Wurstsofa entspannen. Und wer Appetit bekommen hat, findet auf dem Gelände eine Wurstbude.

Habt ihr irgendwelche merkwürdige Museen besucht? Wollt ihr uns etwas davon erzählen? Es kommen Sommerferien, man kann solche Attraktionen besuchen? Meldet euch bitte..... Wir warten auch eure Berichte☺

Eure Wiktoria

A w świecie nauki...



Ludzie jak myszy?

Jak wiadomo na myszach testuje się wszystko. Nawet upadek cywilizacyjny. Fascynującym jest fakt, iż pomimo że człowiek odcina się od królestwa zwierząt, używa go jako testera, obiektu badań zachowań i reakcji na bodźce, na które w przyszłości będzie narażony. Na przełomie lat 60. i 70. ubiegłego wieku John Calhoun przeprowadził eksperyment nazwany „Mouse Utopia Experiment”. Miał on na celu zaobserwowanie jak zachowują się myszy, kiedy zostaną umieszczone we wręcz utopijnych warunkach. No i po czterech latach małej utopii nie było.

Badanie zaczęło się w 1968 r. i trwało 1588 dni. Do zamkniętej kwadratowej zagrody o boku 2,7 metra i ściankach wysokich na 1,4 metra wpuszczono cztery pary myszy. Na każdej ze ścianek umieszczono cztery poczwórne tunele wykonane z drucianej siatki. Tunele te prowadziły do klatek lęgowych, karmników i dozowników wody. Jediną restrykcją, jaka była nałożona na myszy, to ograniczona przestrzeń, chociaż obliczono, że powinno się tam zmieścić 3840 myszy. Jedzenie, woda, materiał do budowania gniazd były permanentnie dostępne i ciągle uzupełniane. Myszy funkcjonowały w ciągle czyszczonym otoczeniu, gdzie zapobiegano rozprzestrzenianiu jakichkolwiek chorób. Nie zagrażały im także żadne drapieżniki. A jednak wymarły.

Sam eksperyment został podzielony na 4 fazy: A, B, C, D.

Faza A – tzw. okres dążeń

Trwa ona do dnia 104, a zapoczątkowana jest wpuszczeniem myszy do zagrody. Po spodziewanych „konfliktach terytorialnych” zwierzęta określiły swoje pozycje w hierarchii i zaczęły budować gniazda. Faza kończy się z dniem przyjścia na świat pierwszego miotu.

Faza B – okres wykorzystania

Czas ten jest niezwykle dla mysz pracowity, rozwijają one swoje małe społeczeństwo, podwajając jego liczbę co 55 dni. Jednak już w tym momencie można zauważyć uwidaczniające się zróżnicowanie pomiędzy grupami. Pomimo takich samych boksów i identycznego dostępu do pożywienia to samcom dominującym rodziło się znacznie więcej młodych, niż tym tzw. wycofanym, mniej dominującym. Także te pierwsze pochłaniały większe ilości pokarmu. Zauważono też, że zwierzęta, które powinny być bardziej zaborcze i waleczne, jeśli chodzi o jedzenie i powinny wyganiać swoich potencjalnych wrogów spokojnie konsumując w zatłoczonym boksie, wcale nie zwracając na innych uwagę. Zaczęły pojawiać się cechy niedojrzałości społecznej w przypadku młodych osobników, których było o trzy razy więcej niż starszych. Dzień 314 jest końcem fazy B.

A w świecie nauki...



Faza C – okres równowagi

Równowaga kojarzy nam się ze spokojem, jednak nie w tym przypadku. Odnosi się ona jedynie do ustabilizowania ilości urodzeń. Bo oprócz tego nic nie było stabilne. W mysim społeczeństwie zaczęła się rozwijać ogromna agresja. Całkowicie już wyizolowane samce wycofane atakowały siebie nawzajem, a brak miejsca do potencjalnej ucieczki sprawiał, że wszystkie były pogryzione. Agresorem zostały także samice do tej pory nie wykazujące zdolności do większej przemocy, zajęły one miejsce powoli wycofujących się ze społeczeństwa samców dominujących, którzy to powoli tracili zdolność do obrony gniazd. Jednak agresja samic była skierowana nie tylko w stronę innych dorosłych osobników, ale także w stronę ich własnego potomstwa. Młode były zmuszane do opuszczania gniazd zanim jeszcze były na to gotowe, atakowały je i raniły. Takie zachowania oraz spadek liczby zapłodnień i zanik instynktów macierzyńskich doprowadziły do tego, że podwojenie liczby populacji zajmowało nie 55 dni, a 145. Porzucone młode bez wykształconych reakcji emocjonalnych musiały odnaleźć się w środowisku. Następną niepokojącą rzeczą była skłonność do tłoczenia się, gniazda przewidziane na 15 myszy były wypełnione ponad stan, w momencie, kiedy liczba osobników osiągnęła swój najwyższy wynik, czyli 2200 osobników, ok. 20% z 256 gniazd było pustych. Faza ta zakończyła się 559 dnia eksperymentu.

Faza D – okres wymierania

Jest to okres, w którym zamarła wszelka reprodukcja. W dniu 920 doszło do ostatniej ciąży. Młode, które zostały urodzone wcześniej, w większości nie przeżyły. W populacji występowały samice, które nigdy nie miały potomstwa i samce nazwane przez Calhouna „beautiful ones”, czyli osobniki, które ani nie walczyły, ani nie zalecały się do samic, jedynie ograniczały się do spania, jedzenia, picia oraz dbania o futerko. Brak odpowiedniej edukacji w poprzednich pokoleniach sprawił, że ostatni tysiąc myszy nie miał wykształconych zachowań społecznych odpowiednich dla swojego gatunku, dbając jedynie o siebie, nie tworzyły społeczeństwa zdolnego przetrwać. Cały eksperyment zakończył się po 1588 dniach jego prowadzenia, czyli 13.11.1972 roku.

Możemy zadać sobie teraz pytanie? Co to ma wspólnego z nami? Otóż może nie mieć nic, albo mieć bardzo dużo, w zależności jak otwarty umysł mamy. Oczywiście, nie zsyłam na nasze głowy Armagedonu, końca świata za trzy dni, ale uważam, że powinniśmy rozważyć to, co ten eksperyment przedstawił. Społeczeństwo bez wyzwań, bez intensywnych bodźców nie jest w stanie poprawnie funkcjonować. Czy dotyczy to jedynie gatunków mniej złożonych od ludzi, a może my sami staniemy się ofiarami powolnej samodestrukcji? Sam fakt, że żyjemy w tak zwanej „globalnej wiosce”, mając dostęp do komunikacji z ludźmi z całego świata i pomimo tego stajemy się coraz bardziej indywidualni i niezależni od drugiego człowieka nie powinno nas martwić, bo przecież mamy tworzyć spójne społeczeństwo.

Lidia Wysocka

przemyslenia nietoperka

Przemyslenia Nietoperka



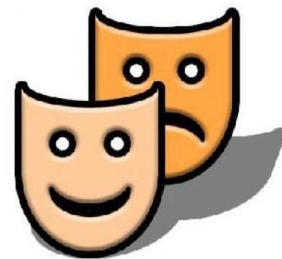
Nietoperek

~ i noc staje się
Lepsza ♥

Ach! Maj! Miesiąc z zaskakującymi zmianami pogody. Zbliżający się koniec roku oraz wakacje! Lecz przed wakacjami czekają nas również inne święta, takie jak: **Dzień Matki** oraz **Ojca**. Zapewne każdy z nas planuje jakąś niespodziankę dla rodziców, żeby osłodzić im ten dzień. Zmieńmy temat! Parę słów o maju. W mitologii rzymskiej Maja to staroitalska bogini natury i źródeł, rozrostu w przyrodzie, matka Ziemi uważana przez niektórych za żonę Wulkana. W dniu 1 maja kapłan Wulkana składał jej w ofierze prośną świnię. Także w religii Celtyków wśród różnych bóstw kobiecych poczesne miejsce zajmuje bogini Maia. Ponieważ celtyckie święta kobiece obchodzono wiosną, Maia była odpowied-

nikiem słowiańskiej Wiosny- „Wiosna jako bogini mądrości świata i budzącej się do nowego życia przyrody była dziewczicą piękną, umajoną zielenią, obsypaną kwiatami, które po jej śladach wyrastały obficie. Symbolem jej i ptaszkiem jej poświęconym był nadworny piesniarz i nieodstępny towarzysz skowronek. Na cześć tej miłutkiej boginki obchodzono majówki. W Polsce w pierwszomajowy wieczór, a później i w następne sobotnie majowe wieczory we wsiach nad Bugiem i Narwią rozlegały się „konopielki”, pieśni dziewcząt marzących o zamążpójściu. Przedziwne wymieszanie tradycji sprawiło, że później dziewczęta urządzały sobie pod przydrożnymi krzyżami śpiewające wieczory- śpiewały o wiankach, ogniach, młodzieńcach, a jeszcze później pod tymi samymi krzyżami i pod kapliczkami Matki Boskiej zaczęto odprawiać tzw. Święte wieczory, kiedy to śpiewano religijne pieśni. Niestety, znikły majowe panieńskie śpiewy, tak jak znikły majowe zabawy mężatek na łące na świeżym powietrzu. Maj kończy się doskonałą pogodą na grilla oraz spotkaniami z przyjaciółmi, czyż nie? Widzimy się w następnym numerze!

Kulturalnie...



A to ciąg dalszy niekończącej się opowieści Bartka Szcześniaka o grach...

10. Mass Effect: Andromeda

Jedna z najbardziej wyczekiwanych gier roku 2017. Nie macie co liczyć na powrót do fabuły z trylogii. BioWare wyrzuca nas 600 lat wcześniej i to w innej galaktyce. Jednak większość najważniejszych elementów serii nie uległa zmianie. Może jednak martwić zbliżenie się do Dragon Age: Inquisition, która nie miała zbyt dobrej opinii. Chodzi tu głównie o większy nacisk na eksplorację i większą ilość powtarzalnych czynności. Trzymajmy kciuki za BioWare.

Data premiery: wiosna [AKTUALIZACJA]: 23 marca

Platformy: PC, PS4, Xbox One

11. Gran Turismo Sport

Znana wszystkim graczom PlayStation, sztandarowa seria wyścigowa wraca. Tym razem stawia głównie na rywalizację. Nowości? Podobno nagrano nowe dźwięki silników, a wsparcie HDR pozwoli po raz pierwszy w historii serii odwzorować prawdziwą czerwień Ferrari. Okej - było śmiesznie, pora poważnie. Produkcja jest bardzo mocno rozbudowana względem poprzedników. Zaoferuje nam trzy tryby gry, e- sportowe wyzwania w ramach FIA Gran Turismo Online Championship i obsługę PlayStation VR.

Data premiery: 2017

Platforma: PS4

12. South Park: The Fractured But Whole

Świetnie przyjęty Kijek Prawdy doczeka się kontynuacji, choć w wykonaniu innego studia. Obsidian Entertainment zostaje wypchnięte przez Ubisoft San Francisco. Tym razem odpuszczamy klimat fantasy i razem z przyjaciółmi jako superbohaterowie z grupy Coon & Friends po raz kolejny stawiają czoła złowrogiemu Profesorowi Chaosowi. Gra cechuje się rozbudowanym systemem rozwoju postaci i urozmaiconą mechaniką walki. Klas postaci będzie dwanaście. Na bank zostaniemy również zaopatrzeni w nawiązania do popkultury i wiele momentami niesmacznych dowcipów.

Data premiery: I kwartał

Platformy: PC, PS4, Xbox One

Żyj zdrowo!



Wiosna, wiosna, wiosna!

Czas na ruch

Na niebie pojawiło się pierwsze słońce, drzewa ozdobione są zielonymi listkami, w tle słychać odgłosy ćwierkających ptaków, a Ciebie aż rozpięra energia i chęć na aktywny dzień. Kiedy ostatni raz uprawiałeś jakiś sport na powietrzu? Co powiesz na aktywne spędzenie czasu z przyjaciółmi? Nie masz pomysłu? Kiedy nadchodzi wiosna, pojawia się wiele możliwości na uprawianie sportu samemu lub w większym gronie. A więc na co czekasz? Pozostaje pytanie: Od czego zacząć? Na szczęście mamy dużą możliwość wyboru, dla każdego coś dobrego. Pozostaje kwestia określenia swoich zapotrzebowań, możliwości fizycznych oraz chęci. A oto kilka naszych propozycji:

BIEGANIE

Co potrzebne? Trasa, wygodny strój, muzyka lub towarzystwo i woda. Najlepiej jest biegać z samego rana, gdyż zazwyczaj po całym dniu nie mamy już siły na bieganie i jedyne o czym marzymy, to kąpiel i wygodne łóżeczko. Plusy biegania? Pobudzenie, zrzućcie kilogramów, lepsza forma, więcej energii i wiele innych.

ROWERY W RUCH

Możecie jechać w trasę rowerową samemu lub zabrać ze sobą kogoś ze znajomych. Zabierzcie w plecaki napoje i przekąski na drogę. Dzięki takiej wyprawie nie tylko spalisz zbędne kalorie, ale i odetchniesz świeżym powietrzem.

PIŁKA NOŻNA

Mecz piłki nożnej to zawsze dobra okazja do odrobiny sportu dla każdego i o każdej porze roku. Nie czekajcie więc aż słońce zajdzie, chwytajcie za piłki i ruszajcie strzelać gole.

ROLKI

Możesz pojeździć w samotności, słuchając dobrej muzyki lub zaprosić znajomych. Korzyści dla Ciebie, to przede wszystkim spalenie zbędnych kalorii, a także dobra zabawa i spędzenie czasu na wesoło.

Są to przykłady sportów dostępnych dla każdego. Mam nadzieję, że każdy znajdzie coś dla siebie, a ja przesyłam dużo motywacji i życzę wytrwałości w dążeniu do celu i miłej zabawy.

Wiktoria



MUZYCZNY MISZ- MASZ



Męczy cię katowanie 139 Epki Suicide Boys? Przejadła ci się „Panda” i bangery Drake'a? Chciałbyś zaszpanować wśród znajomych swoją ogarniętością muzyczną? Oto playlista, która pozwoli Ci się wgrzyźć w rapowe podziemie i pokaże trochę ciekawszą stronę tej muzyki niż autotune'owe bangery od Żabsona i Waca.

Danny Brown- „Monopoly”- swoją miłość do ostatniego albumu Danny'ego, „Artrocity Exhibition” wylewał w zeszłym zbyt często na łamach tej gazety (nazywając go m.in. arcydziełem i ulubionym albumem 2016), toteż przyszła pora na sprośowanie też debiutanckiego albumu rapera z Detroit. „XXX” jest nieco mniej mroczne i eksperymentalne, ale równie chwytliwe i abstrakcyjne. Numer „Monopoly” na samplu ma motyw z radzieckiej kreskówki „Wilk i Zając”, a jeżeli to Was nie zachęciło, to połowa z punchy na tym mixtape to żarty o podłożu seksualnym.

Despot- „House of Bricks”- rudy, biały, zupełnie niepasujący do jakiegokolwiek wizernku rapera, kładący jednak linijki, jakich nie powstydziliby się Tyrolpi. Despot to raper, który w podziemiu już zdążył sobie wyrobić opinię na swój temat, mimo iż nie wypuścił do tej pory ani jednego albumu. Ani mixtape'u. Ani Epki. Serio, ten koleś wypuścił kilka singli i kilka zabójczych featów i już jest znany na pół Europy. Ale nie ma co się w sumie dziwić, takie numery jak „House of Bricks” nie wychodzą z głowy miesiącami, a dobór surowych, ale przebojowych beatów robi fantastyczną robotę.

Vampire Weekend-„Step Remix”- można by się zastanawiać, co folk rockowa kapela taka jak VW robi na liście z podziemnym rapem. Odpowiedź jest zaskakująco prosta- zremixowali jeden ze swoich numerów, zapraszając do gościnnych zwrotek wspomnianych już wcześniej Despota i Danny'ego brrowna oraz Heemsa z równie undergroundowej grupy Das Racist. Każdy z nich, na co dzień serwujący abstrakcyjne, seksualnie wyuzdane i pełne przemocy zwrotki, na tym kawałku prezentuje swoje łagodne, romantyczne oblicze, w bardzo swobodnej, storytellingowej formie. Wspaniały, bożonarodzeniowy rap.

Skepta feat JME- „That's not Me”- każdy, kto chce przyszpować rapowym podziemiem MUSI ogarniać przynajmniej w najmniejszym stopniu brytyjski grime. I choć wiele było rewelacyjnych artystów obracających się w tych klimatach, ostatnio coraz większą sławę swoimi chillującymi beatami zyskuje Katyandra. „That's not me” to klasyczny banger z brudnej, podziemnej przeszłości Dja (polecam teledysk) pełen agresywnej energii i zabójczego flow, w dodatku okraszony slicznym, brytyjskim akcentem w drugiej połowie.



MUZYCZNY MISZ- MASZ



Deltron 3030- „Deltron 3030”- dobra, lecimy z klasykiem. Prawdopodobnie najważniejszy album w historii alternatywnego rapu, postapokliptyczny, epicki, siedmiominutowy utwór z cudownymi samplami, o których dostaje się gęziej skórki. Ten utwór to dowód na to, że czasem także o rapie można mówić, że jest piękny i wzrusza. Kompozycja, która na zawsze zmieniła postrzeganie hip hopu, pokazując jego inteligentną, błyskotliwą stronę.

Heat- „Brockhampton”- dobra, było wzruszająco i pięknie, to teraz jedziemy z brudnym, parszywym undergroundem nieprzystępnym dla każdego, kogo słuch ma jakąkolwiek klauzulę sumienia. Sześciu Mcs (choć przy niektórych miałem wątpliwość, czy to jeszcze rap) wydziwia bardzo abstrakcyjne dziwactwa na hałaśliwym, surowym instrumentalu, przy okazji kreując swój wizerunek na gości, których głównym zajęciem jest oklepywanie ryjów zagubionym przechodniom. To już głęboki underground, polecam w szczególności fanom starego Odd Future.

DOOM- „Supervillainz”- Czym byłaby ta lista bez obecności prawdopodobnie najlepszego tekściarza, hiphopowego antybohatera i eksperymentującego producenta, przy okazji będącego ojcem chrzestnym całego abstract rapu? Ladies and Gentleman, MF DOOM. Spośród tylu numerów prawdopodobnie znalazłoby się mnóstwo lepszych zwrotek, chwytliwszych refrenów czy bardziej bujających podkładów, ale w kwestii brudu i undergroundu, to ta bestia nie sobie równych. Wersy DOOMa są lepkie i brudne jak myśli gimnazjalisty, flow ocieka smołą, a orientalny beat pomaga w wysmażeniu absolutnie brutalnego, ciężkiego gatunkowo numeru z trzema rewelacyjnymi zwrotekami.

Death Grips- Death Grips (Next grips)- C'mon, jeżeli chociaż rzucacie okiem na tę stronę *K.I.T.-u* przy przeglądaniu gazetki, to musicie wiedzieć, że kocham tę kapelę. Tym razem, dla odmiany, polecałem starociem z czasów, gdy Death Grips grało jeszcze coś na kształt rapu na mocno rockowych beatkach. Posłuchajcie tego, bardzo proszę, pierwsze 30 razy boli, ale potem się człowiek uzależnia.

No to tyle. Włączcie do podziemia, bo zrobiło się gorąco i na powierzchni coraz trudniej wytrzymać. Pamiętajcie, żeby wyściubić nosa, aby sprawdzić letnie festiwale i, oczywiście, nowy sezon Twin Peaks ;) **Trzymajcie się!**

Wojtek

***Kolejny numer ukaze się
20.06.2017r***

A w nim:

99 numer... Wiecie co to oznacza?